

Notatka z międzyparlamentarnego posiedzenia Komisji Wolności Obywatelskich,
Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych

W dniu 28 lutego 2017 r. odbyło się międzyparlamentarne spotkanie Komisji pt. „Trzecia reforma Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego - Gotowi na wyzwanie”. Senat reprezentowali senatorowie **Zbigniew Cichoń** oraz **Jarosław Obremski**. W posiedzeniu wzięło udział 49 parlamentarzystów z 20 państw członkowskich, w tym posłowie Dominik Tarczyński oraz Tadeusz Siarka.

Claude Moraes, przewodniczący Komisji, zwrócił uwagę, że spotkanie odbywa się w ważnym momencie, gdy Komisja pracuje nad reformą systemu dublińskiego, które musi zostać zreformowany po kryzysie migracyjnym z 2015 r. Dodał, że prace nad nowym rozporządzeniem są jednym z głównych wyzwań Komisji i powinny zakończyć się do końca roku. Jego zdaniem reforma rozporządzenia udowodni, że Unia Europejska jest w stanie rozwiązywać swoje problemy.

Podczas pierwszej sesji: „**Wyzwania związane ze wspólnym europejskim systemem azylowym**” Carmelo Abela - maltański minister spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa, stwierdził, że Europa musi umieć stawić nagłym wyzwaniom migracyjnym, takim jak w 2015 r, a obecne ramy ustawodawcze UE nie są dostosowane do nowych wyzwań. Poinformował, że reforma pakietu azylowego jest priorytetem prezydencji maltańskiej i poczyniono już pewne postępy, ale droga do sukcesu wciąż jest długa. Podkreślił, że trwały system azylowy nie powstanie bez współpracy innych państw i parlamentów narodowych. Nowe rozporządzenie będzie uwzględniało konkluzje Rady z grudnia 2016 r., zgodnie z którymi nowy system powinien zakładać solidarność państw członkowskich i współodpowiedzialność.

Dimitris Avramopoulos, komisarz ds. migracji, spraw wewnętrznych i obywatelstwa, stwierdził, że reforma wspólnego systemu azylowego jest priorytetem Unii i dodał, że konieczny jest w tym względzie konstruktywny dialog z przedstawicielami parlamentów narodowych. Zaznaczył, że działania poszczególnych państw nie przynoszą pozytywnych rezultatów, a tylko podminowują wspólną strategię unijną. Podkreślił, że państwa członkowskie powinny działać solidarnie i wspólnie dzielić obowiązki, aby stworzyć działający system dla ubiegających się o azyl, który będzie chronił granice, eliminował gangi przemytników i pozwoli na realokację uchodźców. Innymi wyzwaniami są duża ilość małoletnich imigrantów bez opieki i tzw. turystyka azylowa. Dodał, że tylko

zreformowane rozporządzenie dublińskie pozwoli zachować możliwość przemieszczania się po Europie bez granic. Odnosząc się do równego podziału obowiązków stwierdził, że konieczne są sankcje za niezastosowanie się do zasad unijnych, a realokacja uchodźców i imigrantów powinny być obowiązkowe wobec państw członkowskich, szczególnie w odniesieniu do małoletnich podróżujących bez opieki. Kończąc Komisarz stwierdził, że aby dokonać kompleksowej i strategicznej zmiany rozporządzenia, która pozwoli na integrację uchodźców, państwa członkowskie muszą wykazać wolę polityczną i wyraził nadzieję na osiągnięcie porozumienia przy pomocy prezydencji maltańskiej.

W trakcie debaty poseł Dominik Tarczyński stwierdził, że duża ilość zamachów terrorystycznych w Europie jest dziełem terrorystów, którzy przybyli do Europy wśród uchodźców i migrantów, a europejscy obywatele nie są bezpieczni, gdyż system azylowy, migracje i ochrona granic są powiązane, a reforma systemu azylowego pogorszy sprawę. Zdaniem Audroniusa Azubalisa z litewskiego sejmiku UE powinna zachować główne elementy systemu azylowego i uzupełnić go o element solidarności i kontrolę granic. Mechanizm solidarnościowy powinien być dobrowolny, a państwa członkowskie powinny mieć prawo określić, do jakiego stopnia chcą pomagać. Anna Gomes, portugalska deputowana z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w PE zaproponowała wobec łączenia uchodźców z terrorystami i dodała, że tylko jeden zamachowiec (z Berlina) przybył do Europy w czasie kryzysu migracyjnego, a reszta zamachowców to ludzie, którzy wychowali się w Europie i ulegają radykalizacji na skutek niepełnej integracji ze społeczeństwem. Jej zdaniem w nowym rozporządzeniu należy zwrócić szczególną uwagę na dzieci podróżujące bez opieki, osoby w szczególnie trudnej sytuacji i środki zapobiegające przemieszczaniu się imigrantów z jednego państwa członkowskiego do drugiego. Zaapelowała o więcej solidarności między państwami

członkowskimi i rozwiązywanie problemów na miejscu; umowy o readmisji z Turcją i Libią nazwała outsourcingiem „brudnej roboty” niezgodnym z wartościami europejskimi. Jaroslav Paška ze Słowacji stwierdził, że Komisarz w swoich wypowiedziach nie szanuje Państw Członkowskich, którym nie można narzucać zakresu pomocy którą mają świadczyć w ramach solidarności z innymi państwami. Komisja narzucając takie decyzje wbrew woli obywateli UE wypycha w ten sposób państwa z Unii Europejskiej. Ionuț Sibinescu z rumuńskiego senatu poparł reformę systemu azylowego, ale zaapelował o lepszą współpracę z państwami trzecimi i większą skuteczność realokacji uchodźców w państwach członkowskich. Jego zdaniem nowe rozporządzenie powinno przewidywać

wiele stopni mechanizmu solidarności. Ponadto najlepszym sposobem zniechęcenia ludzi do podejmowania podróży do Europy byłoby polepszenie warunków życia w ich krajach pochodzenia. Carlos Coelho, portugalski deputowany z Europejskiej Partii Ludowej, zadał retoryczne pytanie, czy UE wobec utraty życia przez tylu uchodźców dalej może nazywać Morze Śródziemne „Mare nostrum”, czy też właściwsza byłaby nazwa „Mare mortum”. Jednocześnie zaapelował, aby wszystkie kraje współpracowały przy rozwiązaniu kryzysu imigracyjnego. Soraya Rodríguez Ramos z hiszpańskiego Kongresu Deputowanych stwierdziła, że pierwszymi ofiarami terrorystów, są uchodźcy, którzy uciekają z państw ogarniętych wojną i zaapelowała o intensyfikację prac nad nowym rozporządzeniem, jak również wdrożeniem porozumień o realokacji. Wezwała o więcej wyrozumiałości wobec migrantów i uchodźców, gdyż wszystkich nas może kiedyś spotkać los uchodźcy.

W odpowiedzi na wypowiedzi Komisarz Avramopoulos stwierdził, że państwa członkowskie powinny zrezygnować z perspektywy narodowej i mieć na uwadze interes całej Unii przy rozwiązywaniu kryzysu migracyjnego i dodał, że solidarność jest bardzo jasno opisana w Traktatach jako jedna z zasad, a posłowie parlamentów narodowych i do PE powinni być ich strażnikami. Dodał, że nie powinno się nigdy łączyć terroryzmu z migracją, tym bardziej że autorami obecnych ataków były osoby wychowane w Europie. Ten fakt powinien uświadomić państwom członkowskim, że powodem radykalizacji tych ludzi był brak integracji w społeczeństwie, złe warunki życia i postępująca frustracja. Komisarz poinformował, że w nowym rozporządzeniu zostaną wzmocnione zapisy dot. ochrony niepełnoletnich podróżujących bez opieki i osób w szczególnie trudnej sytuacji.

Podczas drugiej sesji **„Zapewnienie dostępu do azylu i sprawiedliwe rozdzielanie osób ubiegających się o azyl w Unii Europejskiej”** prowadząca sesję szwedzka deputowana Cecilia Wikström z Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy stwierdziła, że wydarzenia roku 2015 r. pokazały luki we Wspólnym Systemie Azylowym i potrzebę jego reformy.

Sophie Magennis z Europejskiego Biura Komisarza NZ ds. Uchodźców mówiła o potrzebie odbudowania zaufania między państwami poprzez lepsze zarządzanie migracją, partnerstwo i solidarność. Jej zdaniem strategiczne obszary współpracy między państwami członkowskimi to m.in. tworzenie planów ewentualnościowych, korytarzy humanitarnych i łączenie rodzin, które powinno być priorytetem w ramach nowego systemu. Ponadto należy poświęcić dużo uwagi dzieciom podróżującym bez

opieki

i osobom w szczególnie trudnej sytuacji.

Kris Pollet, z Europejskiej Rady Uchodźców i Wypędzonych stwierdził, że istnieje potrzeba fundamentalnej reformy systemu azylowego, ale w propozycji Komisji widać brak ambicji. Podkreślił, że odpowiedzialność państwa przyjmującego za uchodźcę nie kończy się po pewnym okresie czasu, wbrew temu co do tej pory stanowiło rozporządzenie Dublin III. Dodał, że mechanizm korekcyjnej realokacji oparty na zasadzie solidarności musi być włączony do zapisów nowego przepisu azylowego, jeśli UE chce, aby ten system działał skutecznie.

Anastasia Christodouloupoulou, trzecia wiceprzewodnicząca Parlamentu Greckiego stwierdziła, że rozporządzenie Dublin III nie zostało dobrze wdrożone, a próba zastosowania konwencji genewskiej wywołała wiele wyjątków, a w konsekwencji rozszczęlnienie systemu. Jej zdaniem Państwa Członkowskie UE nie mogą mówić o „elastycznej solidarności”, bo Wspólny Europejski System Azylowy może istnieć tylko pod warunkiem że państwa członkowskie wdrożą wspólne środki bez względu na własne odniesienia ideologiczne, gospodarcze i historyczne. Dodała, że priorytetem reformy systemu powinny być wizy humanitarne i legalne korytarze migracji. Na zakończenie dodała, że w kontekście kryzysu migracyjnego należy walczyć z nacjonalizmem, ksenofobią i radykalizmem.

Podczas debaty Erika Benko z rumuńskiej Izby Deputowanych stwierdziła, że solidarność jest ważna, żeby system skutecznie działał, ale trzeba rozróżnić naprawdę potrzebujących pomocy od imigrantów ekonomicznych. Cornelia Ernst, niemiecka posłanka do Parlamentu Europejskiego z grupy Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica wyraziła wątpliwość, czy mechanizm solidarności powinien wykluczać możliwość wyboru kraju przez uchodźcę. Zdaniem Audrioniusa Azubalisa z Litwy kryzys migracyjny jest kolejnym przykładem, jak Unia Europejska stara się wyrwać Państwom Członkowskim więcej władzy i dodał, że Komisja nie może decydować, ilu uchodźców ma być przekazanych z jednego państwa do drugiego. Poseł Dominik Tarczyński powiedział, że wzrost popularności partii konserwatywnych w Europie jest faktem, a ich krytycy muszą przyznać, że dochodzą do władzy w demokratyczny sposób. Dodał, że nie jest możliwa solidarność w Europie, bo każde państwo członkowskie skupia się na sobie. Helena Langšádlová z Czech stwierdziła, że projekt propozycji reformy Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego nie odzwierciedla praw podstawowych Unii Europejskiej, a nawet im zaprzecza. Jej zdaniem UE powinna przyznać, że podczas kryzysu środki tymczasowe mogą być

używane tylko wyjątkowo, a poza tym UE nie jest federacją i nie może decydować, ilu uchodźców ma przyjmować każde państwo członkowskie. Elly Schlein, włoska posłanka do PE z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w odpowiedzi na krytykę działań Unii przywołała artykuły 78 i 80 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, które ustanawiają zasadę solidarności i sprawiedliwego podziału odpowiedzialności między Państwami Członkowskimi i dodała, że powinny one zaakceptować zasadę solidarności. Wypowiedziała się również nt. pojęcia „kraju bezpiecznego”, którego się nadużywa pod kątem dalszej eksternalizacji problemu migracyjnego.

Podczas trzeciej sesji **„Bezpieczne kraje pochodzenia i koncepcja bezpiecznego kraju trzeciego - doświadczenia państw członkowskich”**, przewodnicząca sesji, Jean Lambert, brytyjska poseł do Parlamentu Europejskiego z grupy Zieloni/ Wolny Sojusz Europejski chciała poznać zdanie parlamentów narodowych ws. listy „krajów bezpiecznych”. Zaznaczyła, że artykuły 36-38 dyrektywy ws. wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej definiują pojęcie „kraju bezpiecznego” i Komisja zaproponowała stworzyć listę państw bezpiecznych obejmującą Bałkany Zachodnie i Turcję, to jak dotąd nie powstała taka lista na poziomie UE.

José Antonio Moreno Díaz, członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i autor opinii Komitetu do propozycji rozporządzenia Parlamentu i Rady ustanawiającej listę krajów bezpiecznych stwierdził, że celem propozycji przyjętej przez Komisję Wolności Obywatelskich w grudniu 2016 r. jest stworzenie listy krajów bezpiecznych oraz europejskich ram koncepcji bezpiecznego kraju pochodzenia i tranzytu. Jego zdaniem może mieć one duży wpływ na ubiegających się o azyl, gdyż propozycja przewiduje przyspieszoną procedurę dla osób przybywających z „bezpiecznych krajów”, ale nie dla tych w szczególnie trudnej sytuacji. Díaz miał zastrzeżenia co do umieszczenia Kosowa na liście krajów bezpiecznych, z uwagi na niepodpisanie Deklaracji Praw Człowieka, ale również Macedonii, Bośni i Hercegowiny oraz Turcji, gdzie w świetle ostatnich wydarzeń nie można mówić o wolności prasy. Zdaniem Díaza stworzenie takiej listy jest potrzebne z uwagi na duże rozbieżności między państwami członkowskimi. José Alberto Martín-Toledano Suarez z hiszpańskiego Kongresu Deputowanych stwierdził, że propozycja została przedstawiona w niesprzyjającym okresie, bo UE jest obecnie pod presją, żeby znaleźć szybkie rozwiązanie kryzysu migracyjnego i nie zwraca uwagi na pojęcie „kraju bezpiecznego”. Jego zdaniem

najważniejszymi elementami propozycji jest wprowadzenie jasnej definicji „kraju bezpiecznego”, stosowanie jej i monitorowanie przez wszystkich członków UE. W czasie debaty Jaroslav Paška ze Słowacji stwierdził, że państwa członkowskie w przeciwieństwie do Unii mają środki i instrumenty, żeby decydować, czy chcą przyjmować imigrantów, a Unia może zobowiązywać państw członkowskich i dodał, że instytucje unijne pod pretekstem kryzysu migracyjnego starają się przejąć uprawnienia, do których nie mają tytułu. Jego zdaniem to państwo członkowskie powinno określać listę „krajów bezpiecznych”. Zdaniem Oudekki Loone z Estonii Unia powinna angażować się w pomoc uchodźcom, którzy w przeciwieństwie do migrantów ekonomicznych potrzebują tymczasowej pomocy. Juan Fernando López Aguilar, hiszpański poseł do Parlamentu Europejskiego z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w PE podkreślił wagę budowy legalnych ścieżek migracji i potrzebę wprowadzenia wiz i korytarzy humanitarnych. Zdaniem Ranko Ostojića UE powinna szukać bardziej pragmatycznych rozwiązań przy przebudowie Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego i polepszyć warunki życia w krajach pochodzenia imigrantów. Kristina Winberg, szwedzka poseł do Parlamentu Europejskiego z grupy Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej stwierdziła, że chociaż dużo się obecnie mówi o solidarności w przyjmowaniu imigrantów w Europie, to zostaliby oni we własnych krajach, gdyby otrzymali tam pomoc. Ria Oomen-Ruijten z Holandii zaznaczyła, że potrzeba solidarności w rozwiązaniu problemu dotyczy szczególnie nowych państw członkowskich, które powinny pamiętać, że kilka lat temu same doświadczyły tej solidarności.

W czasie warsztatu **„Pomoc prawna i alternatywy dla zatrzymania w trakcie procedury azylowej: wymiana dobrych praktyk państw członkowskich”** wystąpili prelegenci: Christian Mommers, doradca Komisarza Praw Człowieka Rady Europy oraz David Conlan Smyth, przewodniczący Komisji Migracji w Radzie Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy CCBE. Prelegenci przedstawili obecne uregulowania prawne, które powodują zatrzymanie że uchodźcy i migranci, w tym dzieci, w obozach detencyjnych bez swobody przemieszczania. Zwrócili uwagę, z drugiej strony, jeśli imigranci i uchodźcy mają swobodę poruszania, to opuszczają obozy samowolnie. Mommers przedstawił pięciopunktowy plan Komisarza ds. Praw Człowieka, którego celem jest doprowadzenie do zakończenia zatrzymań i transformacji centrów detencyjnych. Obejmuje on stworzenie alternatyw w prawodawstwie, zwiększenie wymiany dobrych praktyk, polepszenie wymiany informacji centr detencyjnych,

przedstawienie harmonogramu likwidacji zatrzymań wobec dzieci. Smyth opowiadając o działaniach swojej organizacji, która zdecydowała się świadczyć pomoc prawną imigrantom i misji CCBE w centrach recepcyjnych na Lesbos w Grecji podkreślił konieczność zakończenia zatrzymań dzieci. W czasie debaty senator **Zbigniew Cichoń** zwrócił uwagę, że rozwiązanie problemu dzieci, które podlegają zatrzymaniu w centrach detencyjnych można znaleźć w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która w przeciwieństwie do Karty praw podstawowych Unii Europejskiej nie daje prawa do azylu, ale w artykule 8 daje prawo poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a artykuł 3 zakazuje nieludzkiego traktowania. José Manuel Pureza i Soraya Rodríguez Ramos z Hiszpanii, zwracali uwagę, że reforma prawa azylowego musi być wdrożona na poziomie europejskim, a dzieci imigrantów nie mogą mieć mniej praw niż dzieci Europejczyków. Anastasia Christodouloupoulou z Grecji zwróciła uwagę, że często zatrzymanie uchodźców, choć pozbawia ich wolności to chroni przed zorganizowaną przestępczością i dodała, że wielu z zatrzymanych nie spełnia definicji uchodźcy. Zaznaczyła, że nie ma sensu przetrzymywać osób starszych, chorych oraz dzieci.

W czasie warsztatu „**Współpraca administracyjna między organami państw członkowskich w ramach systemu dublińskiego: co działa?**” wystąpili prelegenci: Patricia van de Peer, kierownik departamentu wsparcia Azylu z Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu oraz Jessica Nilsson-Halje ze Szwedzkiej Agencji Imigracyjnej. W czasie debaty Ria Oomen-Ruijten z Holandii powiedziała, że Polacy byli w czasach komunizmu przyjmowani w Holandii i na całym Zachodzie jako uchodźcy i mieli później szansę wrócić do swojego kraju, a obecnie Polska i inne kraje Europy Środkowej nie szanują europejskich zasad, mimo że jej obywatele z nich korzystali. Senator **Jarosław Obremski** podkreślił, że wierzy w obowiązujący w Europie swobodny przepływ osób, kapitału i usług, z którego korzystają Polacy, w tym ci którzy pracują w Holandii. Stwierdził, że zarówno w Polsce, jak i poza nią toczy się obecnie dyskusja dotycząca przyjmowania imigrantów niebędących obywatelami Unii ani uchodźcami. Zwrócił jednocześnie uwagę na granice wyporności społecznej wobec zjawiska imigracji w kontekście wzrostu poparcia dla partii Geerta Wildersa, który swoją popularność buduje na wrogości wobec Polaków.

Podczas czwartej sesji: „**Ochrona małoletnich migrantów**” prowadząca Anna Maria Corazza Bildt, szwedzka poseł z Europejskiej Partii Ludowej stwierdziła, że sprawa dzieci imigrantów powinna zostać uregulowana na poziomie europejskim.

Vicenzo Bianco, burmistrz Katanii i sprawozdawca Komitetu Regionów ds. reformy Wspólnego Europejskiego Systemu Azylowego powiedział, że wiele dzieci z Syrii, Afganistanu, Erytrei i Afryki subsaharyjskiej przybyło do Katanii samemu i dodał, że nieletni podróżujący bez opieki stanowią jedną trzecią wszystkich nieletnich. Jego zdaniem UE powinna rozwiązać sprawę systemowo polepszając poziom życia w krajach pochodzenia migrantów i nie może udawać, że podróżujący nieletni to zjawisko wyjątkowe, bo stanowią oni od dawna stałą podgrupę migrantów. Na zakończenie powiedział, że Włochy wypracowały już dobre praktyki, jeśli chodzi o przyjmowanie i ochronę dzieci.

Martina Erb-Klünemann, niemiecka sędzia i członek Europejskiej Sieci Sądowej w sprawach cywilnych i handlowych, poinformowała, że w styczniu 2015 r. było w Niemczech ok. 45 tys. nieletnich ubiegających się o azyl. Jej zdaniem dzieci i nieletni bez opieki powinni być traktowani przede wszystkim jako potrzebujący opieki, a dopiero później jako cudzoziemcy. Poinformowała, że w Niemczech nieletni bez opieki jest przejmowany przez ośrodek opieki tymczasowej, a po miesiącu przez inny ośrodek na terenie Niemiec. Sąd rodzinny stara się o sprowadzenie rodziny i sprawdza dokumenty, a że rzadko kiedy udaje się to osiągnąć, wyznacza opiekuna, który odpowiada za opiekę pedagogiczną, kulturalną, naukę języka i zaznajomieniem nieletniego z prawem dot. cudzoziemców. Do problemów zaliczyła kwestię oceny wieku z uwagi na to, że wielu imigrantów zaniża swój wiek i pracę z małżeństwami nieletnich.

Gerard Frans Martin Verstegen z fundacji NIDOS przedstawił doświadczenia holenderskie, gdzie 85% nieletnich i dzieci bez opieki pochodzi z Syrii, Iraku i Erytrei, co sprawia, że w większości są to uchodźcy a nie migranci. Opiekunowie w Holandii są odpowiedzialni za naukę, sprawy urzędowe, a rolą NIDOS jest nadzorowanie, żeby pracowali właściwie. Opiekunowie odbywają szkolenie, a później pracują zespołach, nadzorowani przez kierownika; mają również zapewnione wsparcie psychologiczne i prawne. Po wystąpieniu przez dziecko o azyl w Holandii, jest ono przenoszone do specjalistycznego ośrodka na północy kraju, gdzie czeka kilka miesięcy na rozpatrzenie wniosku i otrzymuje opiekuna. Niestety często dziecko znika z ośrodka przed otrzymaniem opiekuna; jest to częste wśród dziewcząt, które popadają w prostytucję. Po otrzymaniu azylu nieletni jest odwiedzany przez pracownika fundacji raz w miesiącu.

Omid Mahmoudi, założyciel szwedzkiej organizacji *Ensamkommandes Förbund* dla dzieci i nieletnich bez opieki opowiedział o swoim życiu w Szwecji, do której przybył w 2012 r. jako nieletni. W Afganistanie był prześladowany jak większość Hazarów, z powodów rasowych i za opór wobec terroryzmu. Po przyjeździe do Szwecji przebywał w

ośrodkiem razem z 700 innymi uchodźcami, którzy musieli na sobie polegać. Organizacja, którą założył, żeby pomagać takim osobom jak on sam, ma w całej Szwecji 16 oddziałów

i prowadzona jest przez młodych ludzi.

W trakcie debaty Barbara Spinelli, włoska posłanka do Parlamentu Europejskiego z grupy Zjednoczona Lewica Europejska/ Nordycka Zielona Lewica odnosząc się do wystąpienia burmistrza Katanii stwierdziła, że harmonizacja procedur dot. ochrony dzieci może być bronią obosieczną, gdyż europejskie ramy prawne dają możliwość zawieszenia ochrony dziecka i dają krótszy okres ochrony niż dają niektóre państwa, takie jak Włochy. Jaak Madison z Estonii poruszył dwa problemy: zaniżanie wieku przez uchodźców, żeby być zakwalifikowanym do grupy nieletnich oraz to, że nieletni często przemierzają całą Europę, aby złożyć podanie o azyl w Szwecji, a nie jak mówi rozporządzenie dublińskie

w pierwszym kraju UE. Kristina Winberg, szwedzka poseł do Parlamentu Europejskiego z grupy Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej powiedziała, że w 2015 r. liczba dzieci i nieletnich bez opieki wnioskujących o azyl w Szwecji wyniosła 35 tys. z czego 31 tys. to byli chłopcy i dodała, że Unia musi znaleźć rozwiązanie problemu nierównowagi płci w tym przypadku. Soraya Rodríguez Ramos z hiszpańskiego Kongresu Deputowanych zaapelowała o zmianę praktyki administracyjnego zatrzymywania dzieci i nieletnich bez opieki na czas rozpatrywania ich wniosku. Jej zdaniem UE powinna zastanowić się co zrobić z dziećmi po osiągnięciu pełnoletności, bo często trafiają na ulicę ze wszystkimi tego konsekwencjami. Paula Bieler, mówiąca po polsku posłanka ze Szwecji, stwierdziła, że konieczne jest przeprowadzanie testów określających wiek u nieletnich bez opieki.

Opr. W. Kuźma